GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 155. 26. Września 1816.

Wiadomości zagraniczne.

Kraie Barbaryyskie.

Oto iest (*przyrzeczona w przeszłym numerze gazety naszey*) wiadomość o szczęśliwych skutkach wyprawy przeciw Algierowi:

Z Livorno d. 8. Września 1816. — Brygantyna Angielska Cordelia, pod sprawą Kapitana Wm. Sargent, przypłynęła tu z Algieru po ośmiodniowéy żegludze z depeszami dla wszystkich Europeyskich Dworów.

Kapitan ten powiada, że okręt iego należał do eskadry Admirała Lorda Exmoutha, która licząc 6 okrętów liniiowych, 7 fregat, kilkanaście korwet, i wiele innych pomnieyszych okrętów, pokazała się d. 27. Sierpnia o godzinie 2giey z południa przed Algierem. Lord Exmouth kazał oświadczyć Dejowi, aby mu w przeciągu iedney godziny wydał całą marynarkę, i poddał się wszystkim warunkom, które na niego włożono. Gdy na to po upłynionéy godzinie żadnéy nie odebrano odpowiedzi, uderzono na Algier całą siłą raptownie o godzinie 3ciey; sypano ogień do godziny 11tey ku północy. Algier cały stanął w płomieniach. Obadwa główne zamki, iako też zamek Molo zburzone do szczętu. Cała Algierska siła morska złożona ze 4 okrętów, 5 korwet i kilkunastu okrętów pomnieyszych, zupełnie spalona; stratę Barbaryyczyków liczą na 4000 w zabitych, a 1500 w ranionych; Anglicy utracili około 800 w zabitych i ranionych. Sam nawet Lord Exmouth *) iego Sekretarz, dwóch Kapitanow okrętowych, i kilkunastu Officerów Angielskich należą do liczby ranionych.

Po tém zdarzeniu, zezwolił Dey na wszystkie warunki, podane sobie przez Admirała Angielskiego. Do warunków owych należy wydanie wszystkich niewolnikow Chrześciiańskich dochodzących liczby 1000, i powrócenie wszystkich summ, które Dey w ciągu tego roku pobrał iako cenę wykupną za Neapolitańskich i Sardyńskich niewolników. Konzul Angielski, którego Dey kazał był uwięzić, natychmiast wypuszczony został na wolność.

Oto iest wyciąg z listu Admirała Lorda Exmoutha, Dowodcy floty Angielskiéy wzsłanéy przeciwko Algierowi, pisanego do Konzula Angielskiego w Toskanie, P. Johna Falconer,

Na pokładzie Queen-Charlotte d. 30. Sierpnia 1816.

Mam zaszczyt donieść WPanu, iż udałem się tu w skutku odebranego rozkazu Jego Królewicowskiéy Mości, Xiążęcia Rejenta, a to, abym odebrał zadosyć uczynienie za okrucieństwa, popełnione w Bonie z rozkazu Deja Algierskiego. Gdy żądania, które podałem Dejowi w imieniu Xięcia Rejenta, przez Deja z powodu fałszywego uprzedzenia iego o sile swoiey, ze wzgardą odrzucone zostały, przymuszony byłem użyć środków, powierzonych mi od Jego Król. Mości, które znagliły tego dzikiego Barbarzyńcę do uznania obelgi, wyrządzonéy Narodowi Angielskiemu. Poczytuię się za szczęśliwego, mogąc WPanu donieść o zupełnem zburzeniu floty Algierskiéy, zupełnem zniesieniu niewoli Chrześciian, i o zawarciu pokoiu (którego wyciąg załączam) według myśli i prawideł, przepisanych mi przez Xięcia Rejenta.

(*Podpisano*) Lord Exmouth.

Krótkie doniesienie o rozmowie d. 29. Sierpnia, między John Brisbane Kapitanem okrętu liniiowego Queen-Charlotte i Dejem Algierskim.

Ja (Kap. Brisbane) doniosłem Dejowi, że Lord Exmouth żąda zadosyć uczynienia za wyrządzoną obelgę Konzulowi Angielskiemu i Angielskiemu Narodowi. — Dey odpowiedział, iż gotow iest dać z siebie zadosyć uczynienie, pytaiąc się iakiego żądamy. — Rzekłem mu na to: „Okaz WPan mocne niekontentowanie z powodu środków gwałtow-

*) Wiadomość ta zdaie się iednak według własnoręczney depeszy Admirała tego, wysłaney do Posła Angielskiego we Florencyi, Lorda Burghersh, bydź wątpliwą, gdyż nie czyni w niey żadney wzmianki o tem ranieniu.

nych, których dopuściłeś się w chwilowem uniesieniu swoiem przeciw osobie Konzula Angielskiego, i przeproś go." — Dey odpowiedział: „Uczynię to chętnie." Na co ia iemu: „Idźże więc WPan natychmiast do Konzula, i proś go o przebaczenie;' co też Dey w przytomności wszystkich Ministrow swoich wykonał.

(*Podpisano*) John Brisbane, Kapitan.

W przytomności Majora W. Gosseta, Inżyniera Królewskiego.

Artykuły pokoiu z Algierem, przepisane od Jego Królewicowskiey Mości Xięcia Rejenta.

Dnia 30. Sierpnia 1816.

Art. 1.) Zniesienie niewoli Chrześciian na wieczne czasy.

Art. 2.) Wydanie wszystkich niewolników iakiegokolwiek bądź Narodu, które nastąpić ma w kraiach Deja na pokładzie floty moiey naypóźniey do godziny 12tey południowey dnia następuiącego. — 3.) Powrócenie o teyże samey godzinie wszystkich summ, które iako cena wykupna za niewolników Sycyliyskich i Sardyńskich, przez N. Króla oboyga Sycylii i N. Króla Sardyńskiego od początku roku bieżącego płacone były. — 4.) Pokóy z Królem Zjednoczonych Niderlandów, pod temi samemi warunkami, iak z W. Brytanii. — 5.) Publiczne przeproszenie Konzula Angielskiego za wyrządzonę obelgę.

Włochy.

Gazeta powszechna (Allgemeine Zeitung) zawiera następuiący artykuł z Palermu pod d. 8. Sierpnia:

„Opowiadaią tu sobie w mieście następuiącą historyykę, która, luboć za prawdę iey ręczyć nie możemy, przecież iest nauczaiącą. Giornale patriotico (Dziennik patryotyczny) domagał się od nieiakiego czasu ciągle i bardzo żywo zwołania Parlamentu, i wychwalał przy tey sposobności w pismach swoich wyborność Konstytucyi Angielskiey, tudzież utworzoną na wzór iey Konstytucyę Sycyliyską. Przed kilkoma dniami wezwanym był Redaktor rzeczonego dziennika (który z urodzenia swoiego do Baronow, lub znakomitey Szlachty należy) do iednego z Ministrów, u którego zastał zebraną całą czynną Radę Stanu. Zmuszono go grzecznie usiąść przy stole obrad, a Prezes odezwał się do niego następuiącemi słowy: Mości Panie! Przekonaliśmy się wszyscy tak mocno powodami, przytoczonemi w dzienniku WPana za prędkiem zwołaniem Parlamentu; rozczuliliśmy się tak bardzo tonem bezstronności, panuiącym w tem piśmie, i tak wielce uderzył nas powab wyłuszczonych przez WPana rzeczy, znanych iuż każdemu od wieków, iż postanowiliśmy spełnić życzenie WPana i przyiacioł Jego, kronikarzy. Pozwól nam WPan iednakże korzystać wprzódy ze swoiego światła i doświadczenia, abyśmy mogli kierować nieiako wyborami Członkow Parlamentu i duchem Zgromadzenia, co, iak WPanu wiadomo, wolne iest konstytucyynemu Ministrowi. Chciey nam więc na niektóre pytania dać odpowiedzi, które w protokóle zapiszemy. O to tą: 1) Którzy są ci męże między Parami, na których polegać może Naród, iako na prawdziwych przyiaciołach Oyczyzny, nie maiących względu na własne dobro; iako na takich, którzy nie są większymi nieprzyiaciołmi Korony, iak przyiaciołmi Ludu; iako na takich, którzy słuchać będą wydanych przeciw nim uchwał Parlamentu? — Redaktor ukłonił się, i oświadczył, że Lud z długiego doświadczenia nie pokłada szczególnieyszego zaufania w mądrości i zasadach Parów. — 2) Będzież się większość Izby niższey składać z mężów oświeconych, nieprzekupnych, i niepodległych Baronom, których nie nawidzą, lecz którym dla otrzymania pieniędzy i urzędów pochlebiaią; lub wybiorąż ich przy przynaymniey tyle, ileby potrzeba było do ocalenia Sodomy i Gomory? — Redaktor potrząsał wątpliwie głową. — 3) Sądziszże WPan, że teraźnieysi czynni Sędziowie i Urzędnicy sądowi, niepodlegli Królowi i Władzy prawodawczey, dożywotnie urzędy piastować, i z nich usunieni bydź nie powinni? — Redaktor zapewnił, że naywiększa ich część tak iest zepsuta i haniebna, iż tylko boiaźń utraty urzędu od oczywistych niesprawiedliwości wstrzymać ich może. — 4) Które pisma winne są w Sycylii istnienie swoie wolności druku, i które z nich warte są bydź za wzór wystawionemi? — Redaktor odpowiedział: Móy dziennik. — 5) Przyczyniłże się ten dziennik patryotyczny rzeczywiście do oświecenia i nauczenia wielce niewiadomego Ludu? — Redaktor milczał uporczywie. — 6) Sądziszże WPan, iż Parlament, którego wyższa i niższa Izba żadnego zaufania u Ludu nie ma, i na nie, według wyraźnego lub milczącego zeznania WPana, niekoniecznie zasługuie, pożytecznym Parlamentem bydź może? — Redaktor milczał. — Dozwólże nam więc WPan (tak skończył Prezes) czasu, abyśmy sami pomyśleli o środkach zgromadzenia Parlamentu, któryby prawdziwie dla pożytku i honoru Króla i Narodu pracował, i one

zawsze w naytroskliwszey miał pieczy. Dla poskromienia niecierpliwości Ludu prosiemy WPana, abyś ten artykuł w dzienniku swoim umieścił. — Redaktor przyrzekł to wychodząc, lecz niepewna ieszcze, czy słowa dotrzyma.“

Wielka Brytaniia.

Z powodu pogłoski, którą gazeta Londyńska Morning Chronicle z dnia 24. Sierpnia z listów Paryzkich względem korony obu Sycylii umieściła, pisał tegoż samego dnia Poseł Neapolitański, Xiążę di Castelcicala, list do wydawcy wspomnioney gazety, w którym wyraża: „Proszę WPana, abyś naywyraźniey odwołał pogłoskę, którą w gazecie dzisieyszey umieściłeś względem rozdzielenia korony Neapolitańskiey i Sycyliyskiey, iako też o zamiarze oddania tronu Neapolitańskiego drugiemu synowi Jego Sycyliysko Królewskiey Mci, ieżeliby się Bogu podobało panuiącego teraz Króla zebrać ze świata. Takowy krok byłby oczywiście niesprawiedliwy przeciwko Królewicowi Następcy tronu, a Król, Pan móy, nie wydrze nigdy drogiemu i godnemu synowi swoiemu tego, co mu prawem następstwa i urodzenia należy.“

Kilka gazet Londyńskich pisze o bliskim powrocie do Anglii Xiężney Wallii, małżonki Xięcia Rejenta Angielskiego, i twierdzi, że w pomieszkaniu oneyże poczynione iuż wszelkie przygotowania na iey przyięcie.

Według naynowszych wiadomości z Londynu, przyszedł zupełnie Xiążę Rejent Angielski z ostatniey swoicy choroby do zupełnego zdrowia.

Gazeta Angielska Morning-Post twierdzi, że obecnie wytoczy się pewna, bardzo ważna sprawa Stanu, lecz prawne formalności nie dozwalaią mówić o niey publicznie przed 4 lub 5 miesiącami. Zresztą wszystkie papiery większey wagi maią iuż bydź oddane nayznakomitszemu Adwokatowi.

Mówią, że Rząd Angielski ma zamiar budowania wkrótce okrętów woiennych pierwszego rzędu, a to na wzór, wyrachowany dla brzegów Amerykańskich. Zwożą na to potrzebne materyały. Okręt Delfin zawinął z Gdańska do Portsmutu z ładunkiem 70 masztów i przeszło 200 naywiększych dębowych tarcic; okręty Dromedar i Tortoise wzięły podczas odpłynienia Delfina takież same ładunki.

Dnia 25. Sierpnia wybuchnął bunt w więzieniu Newgatskiem. Gazety Londyńskie z dnia następuiącego zawieraią o tem nayrozmaitsze wieści. Naykrótsza i oraz autentyczna wiadomość o tem, iest następuiąca, wydana z biora Lorda - Majora (Prezydenta Miasta):

„W Niedzielę, dnia wczorayszego, więźniowie skazani na deportacyę w liczbie 130, nie chcieli się dać zamknąć w swoich salach sypialnych, zaczęli wyłamywać żelazne poręcze przy wschodach, grożąc dozorcy więzienia i iego pomocnikom zabiciem, ieżeliby się zbliżyć ważyli. Marszałek miasta i iego pomocnicy przyspieszyli wkrótce ze znaczną liczbą Konstablów, których rozstawiono częścią po wyżey więzienia, częścią na wszystkich wschodach. Buntownicy odgrażali się Urzędnikom miasta, ciskali na nich ułomkami żelaza i cegieł, i nie przestawali łamać stołów i ławek. Wpośród nocy powrócił Lord-Major ze swoiego letniego pałacu Twickenhamu do miasta. Równo ze dniem stanął na podwórzu więzienia na czele konstablów, a buntownicy całkiem się poddali. Wtrącono do więzienia około 20 hersztów, reszcie zaś pozwolono do sal powrócić. Planem ich było uwolnić się przez iedną dziurę w murze, lecz wkrótce uznali niepodobieństwo do tego.

Zbuntowało się było także 21 skazanych na deportacyę, którzy znaydowali się za pokładzie okrętu Promptu w Leith, dla zawiezienia ich do okrętów na Tamizie na składy służących. Już się było więźniom udało porozbiiać kaydany za pomocą pilnika. Odwaga dwóch maytków, którym kilku podróżnych na pomoc przybyło, przyprowadziła ich iednakże po krótkiem passowaniu się do porządku.

W Nottinghamie zagrażaią Luddyci (burzyciele machin rękodzielnianych) nowym niepokoiem; gdy poymanych hersztów badano, zebrało się mnóstwo widzów z klass niższych, poklaskiwało każdey okoliczności sprzyiaiącey przestępcom, a gdy Sędzia wyrzekł względem niektórych: że nie są winni, huknęło trzykrotne hurrah! Przeszło 2000 ludzi uzbroionych w kiie, a po części, iak się domyślaią, w pistolety, było przytomnych i miało ochotę uderzenia na Sędziów, gdyby ich wspólników byli na karę skazali. Sądzą więc, że Sąd Przysięgłych na przyszłość do Newarku przeniesionym zostanie.

Sprawa, którą zdać miała Kommissya Izby niższey Parlamentu o stanie Policyi w Londynie, iuż iest drukowana, i napełnia tom cały in folio przeszło 300 stronnic zawieraiący; przecież zeznaie Kommissya, że ieszcze bardzo wiele nie zasiągnęła wiadomości dla uzupełnienia tego dzieła. Sprawa ta uczyniła znakomi-

te wrażenie w Londynie. Odkrywa ona wielkie nadużycia i zadawniałe zwyczaie, któreby iuż znieść należało.

Rossya.

Kuryer Litewski zawiera następuiący artykuł z Petersburga pod d. 16. (28.) Sierpnia:

Cesarz udaiąc się do Moskwy, dnia 10.(23.) t. m. wyiechał do Carskiego Sioła, a dnia 11.(24.) do Nowogrodu przybył, gdzie nazaiutrz o 10tey z rana odprawił popis pułku strzelców konnych gwardyi; potem w Kościele S. Zofii słuchał nabożeństwa, całował Krzyż i oddał cześć obrazom i szczątkom Swiętych Pańskich; o godzinie zaś 3ciey z południa wyiechał na trakt Moskiewski.

Podług doniesienia z Tweru, Nayiaśnieyszy Pan przybył do pomienionego miasta dnia 13. (26.) Sierpnia o 1wszey z północy, i wysiadł w pałacu. O 10tey z rana zgromadzili się Gubernator cywilny, Szlachta i kupcy pierwszego stopnia dla powitania Cesarza Jmci. Potem N. Pan wśród radośnych okrzyków i wielkiego zgromadzenia ludu udał się do Kościoła katedralnego, gdzie Arcybiskup Serafim spotkał Monarchę z Krzyżem i wodą święconą. W tymże Kościele Cesarz oddał cześć obrazom świętych, i spoczywaiącym relikwiiom prawowiernego W. Xiążęcia Michała Twerskiego. Po wysłuchaniu Mszy w kaplicy pałacowey, przyymował N. Pan Urzędników woyskowych i cywilnych, i oglądał miasto, które wieczorem oświecono. Po obiedzie dnia następnego, powtórnie odwiedził Kościoł katedralny, i złożył uszanowanie relikwiiom, a o 2giey po południu wyiechał z Kościoła do Moskwy wśród okrzyków ura. Przy boku J. C. Mości iest Jenerał artylleryi Hrabia Arakczejew, i Jenerał Adjutant Xiążę Wolkoński.

W. X. Mikołay dnia 25. Lipca przybył z Orła do Brańska, gdzie oglądał fabryki około wylewania dział, a mianowicie machiny do ich świdrowania; a 28. przybył do Kaługi. Dnia 4. (16.) Sierpnia przeiechał przez Borowsk, a dnia 7. (16.) Sierpnia przybył do Klina.

Przychylaiąc się do prośby Ministra oświecenia, Hr. Razumowskiego, N. Cesarz nayłaskawiey uwalniaiąc go od służby, do mianowania Ministra oświecenia, rozkazał sprawować iego obowiązki naczelnie Zarządzaiącemu sprawami religiynemi wyznań cudzoziemskich, Radcy taynemu, Xiążęciu Golicynowi.

Radca tayny Weydemejer, na własną prośbę, uwolniony został od sprawowania obowiązków w Ministerium spraw cudzoziemskich, a rozkazano sprawować to Ministerium Radcy taynemu, Sekretarzowi Stanu, Hrabiemu Nesselrode.

Obywatele Litewscy przekonani o wpływie sceny narodowey na moralność, obyczaie i język oyczysty, zaięli się gorliwie dźwignieniem i reformą teatru Wileńskiego, i utworzyli tym końcem za upoważnieniem Rządu Dyrekcyę, do którey składu znakomite i uczone osoby należą.

Królestwo Polskie.

W dzień imienin N. Cesarzowey i Królowey Elżbiety Alexiewney, które d. 17go Września w Warszawie uroczyście obchodzono, odprawił W. Xiążę Konstanty na równinach pod Powązkami popis kilkunastu tysięcy woyska Polskiego, i wydał do niego następuiący rozkaz dzienny:

w Kwaterze główney w Warszawie. dnia 5/17. Września 1816.

Dziś właśnie dwa upłynęły lata, iak opuściłem Petersburg dla obięcia dowództwa w Polsce. Za przybyciem moiem do Warszawy, znalazłem pod bronią około 1,300 ludzi, i tym to iedynym szczątkiem równie odważnego iak świetnego woyska, rozpocząłem organizacyę tego, które dziś istnieie. Powołani głosem wspaniałego Monarchy, któremu służyć mamy szczęście, Woyskowi Polscy, rozrzuceni koleiami woyny, ze wszech stron dążyli pod zwycięzkie Jego znaki, a teraz tu zebrani w oczekiwaniu Jego przybycia, na dzisieyszym popisie widzieć iuż dali przykład porządku, spokoyności, postawy i dokładności poruszeń, z których każde woysko chełpićby się mogło. — Takowe skutki nadto są widocznym dowodem przychylney opieki N. Cesarza Jegomości i Króla, ażeby wzbudzać nie miały całey wdzięczności tych, którzy oney stali się przedmiotem; lecz chętnie wyznaię, iż nie zupełnie otrzymaćby ie można było, gdyby usiłowania moie mniey stale były wspierane przez niespracowaną czynność Dowodców, i ciągłą gorliwość wszystkich, których woysko Polskie w swoich liczy szeregach. — Szczere podziękowanie, którego tu składam wyrazy, przekona ich, że świadek i towarzysz ich pracy, umiem cenić przymioty, które rozwinąć znaleźli sposobność. — Miło mi iest myśleć, iż przekładaiąc nad wszystko zadowolnienie wspaniałego naszego Monarchy, znaydą w niem, prócz nagrody iedynie godney ducha, który ich ożywia, pewność, iż zasługuiąc na nie, wszystkie oraz moie spełnili życzenia.

Naczelny Wódz:
(Podpisano) Konstanty, W. X.
Zgodno z oryginałem: Jenerał Dyżurny
Rautenstrauch.